

Zeamsone, Polityka Dzielnicy (prod. Zeamsone)

To polityka dzielnicy, musisz przedstawić im wszystkim alibi
..... policję a sami robią dochodzenie jakby zobaczyli dziewczyny
To polityka dzielnicy, łyse głowy lokalni politycy
Bronią chodniki, ławki, krawężniki a straszą ludzi, w sobie nie widzą winy

Wymyślą sobie, że sprzedałeś zioma
Tylko dlatego, że w rapie jest dolar
Oni po niego jeżdżą za granicę
Ty robisz to w Polsce własnymi rękoma
I muli ich to, że nakupisz sobie Louis Vuitton
Później pójdiesz zrobić u nich tu show
W mieście, jego dziewczyna przyzna, że w sumie lubi to flow

Kiedyś tu będzie stał pomnik
Nie wiem, kto będzie szczał pod nim
To nie element istotny
Istotne jest to, że o mnie nie zapomnisz
Kiedyś tu skończą się ziomki
Założą rodziny, skończą się piątki
Zaczną się wąsy i skromne "dzień dobry"
Nie będzie miał kto z Tobą gnębić młodszych

Więc lepiej prędko się ocknij, żołnierzu wojny podwórkowej - spocznij
Zajmij się zbieraniem szacunku w oczach dorosłych, nie żyj w urokach przeszłości
Też żyłem w blokach i co z tym? Mam w głowie pozostałości po nich
Ale również tam zaznałem miłości, więc mam pare mocnych zbroi

Nie chcę mieć głodnej bani wszystkich rzeczy które gada do mnie zło
Kiedyś mi polewali, dziś to olewamy, nie psuję many - wolę mieć sos
Oni są oniemiała, widzą - to nie dla nich, będą hejtowali więc to
Będą zabraniali, będą zagrażali ale w głowie mieli wciąż są

Wyrwałem się stąd, mimo, że dorastałem w tym jako dziecko
Wybrałem postawę ludzką, nie zwierzęcą, nie
I dzięki temu dziś się kręcą
Te koła z 20-calową felgą

To polityka dzielnicy, musisz przedstawić im wszystkim alibi
..... policję a sami robią dochodzenie jakby zobaczyli dziewczyny
To polityka dzielnicy, łyse głowy lokalni politycy
Bronią chodniki, ławki, krawężniki a straszą ludzi, w sobie nie widzą winy

Właśnie tak to wygląda
W dużym mieście jeszcze masz spokój - jesteś niewidzialny
Jest za dużo ludzi
A w małych? Każdy kto przechodzi jest dla nich atrakcją albo intruzem
To są po prostu...

Małe miasta a w nich inaczej jest
Nie jesteś im obojętny - czy to dobrze czy źle?
Wracam do domu gdzie urodziłem się
W szalonych spodniach, patrzy sąsiad i pies

To małe miasta, w nich inaczej jest
Przyszło mi tam dorastać - dziś je omijać chcę
Uzależniony od metropolii, znieczulicy, niemówienia "cześć"
Ale jednak to część mnie, będę miał do niej wieczny sentyment